

*„Nie zawsze znajduje się samotność w sercu lasów
lub wśród skał. Nieszczęśliwy jest samotny wszędzie”.*
Gustaw Herling-Grudziński

SAMOTNOŚĆ I OSAMOTNIENIE CZŁOWIEKA W MORSKIM ŚRODOWISKU PRACY

Problematyka samotności i osamotnienia jest trudna do przedstawienia ze względu na jej specyfikę. Jest skomplikowana z powodu istnienia wielu odcieni stanów samotności i osamotnienia, których intensywność i głębia jest cechą indywidualną człowieka. W związku z tym można stwierdzić, że w aspekcie ilościowym temat ten nigdy nie zostanie wyczerpany, ale również, że nigdy nie będzie można o odczuciu (stanie) samotności i osamotnienia pisać obiektywnie. Z tego powodu trudno będzie także zdefiniować poprawnie te dwa zjawiska społeczne. W *Słowniku Języka Polskiego* (PWN, Warszawa 1981) znaczenia wyrazów „samotność” i „osamotnienie” wraz z ich pochodnymi zostały zdefiniowane następująco [9]:

SAMOTNOŚĆ - „*życie, przebywanie w odosobnieniu, brak towarzystwa, rodziny, być samotnym*”. Uczucie samotności. Samotność kogoś męczy, dokucza komuś. Lękać się, obawiać się samotności. Przywyknąć do samotności. Szukać samotności. Przeżywać coś, cierpieć w samotności.

SAMOTNY - „*żyjący w samotności, w odosobnieniu, nie mający rodziny, towarzystwa; znajdujący się w określonej sytuacji, w określonym czasie zupełnie sam*”. Samotny dziwak. Samotny na świecie. Samotny w obcym kraju, mieście. Samotny żeglarz, podróżnik. Czuję się strasznie samotny.

OSAMOTNIENIE - „*brak towarzystwa, samotność, odosobnienie*”. Po śmierci żony żył w osamotnieniu.

OSAMOTNIEĆ - „*zostać samotnym, opuszczonym*”. Po wyjeździe gości bardzo osamotniał.

OSAMOTNIĆ - „*opuścić kogoś, pozostawić samego (bez opieki, pomocy)*”. Przez swój wyjazd osamotnił żonę. Nie miał przyjaciół, był zupełnie osamotniony.

Analizując powyższe definicje „samotności” i „osamotnienia” można by zrozumieć, iż oba te słowa oznaczają ten sam stan, gdyż zarówno w jednej definicji, jak i w drugiej, występują takie słowa jak: życie w samotności, życie w odosobnieniu, brak towarzystwa, brak rodziny. Rozstrzygającymi różnicę między owymi stanami są dopiero pochodne wyżej wymienionych słów oraz wybrane zdania charakteryzujące omawiane stany. Otóż przy wyrazie „*osamotnieć*” pojawia się opis „*zostać samotnym, opuszczonym*”, a przy wyrazie „*osamotnić*” - „*opuścić kogoś, pozostawić samego*”. Porównując przytoczone opisy, jednoznacznie można już wysunąć wniosek, iż stan osamotnienia różni się od stanu samotności przede wszystkim tym, iż został on jakby narzucony zewnątrz, często będąc następstwem niemiłych, czy wręcz tragicznych wydarzeń i nie jest na pewno efektem wyboru danej jednostki. Natomiast samotność jest najczęściej efektem i konsekwencją wyboru. Cytując zdania użyte do podkreślenia stanów osamotnienia czy samotności, ów świadomy wybór staje się bardzo widoczny. Dotyczy to określeń: samotny dziwak, samotny w kraju, samotny żeglarz, podróżnik, przywyknąć do samotności, czy wreszcie, szukać samotności. Możliwe jest jednak, iż jednostka będąc w stanie samotności, może poczuć się jednocześnie osamotniona.

Przeglądając literaturę, zarówno naukową jak i beletrystyczną należy stwierdzić, iż stan samotności jest stanem powszechnym i towarzyszył ludzkości od zarania dziejów. Już w Starym Testamencie (Księga Rodzaju), a także w mitach greckich oraz historii Grecji, można znaleźć ustępy, w których poruszano ten temat. Dla mistyków w dobie Średniowiecza samotność była warunkiem zjednoczenia się człowieka z Bogiem, a więc była zjawiskiem religijnie doniosłym, oznaczającym pełnię przeżycia Boga, czyli jawiła się jako stan pozytywny. Filozofowie Oświecenia nie oceniali jednoznacznie uczucia samotności. Z jednej strony traktowali ją jako izolowanie się od społeczeństwa, które najczęściej rodzi zło i może prowadzić do melancholii i depresji, a więc do stanów szkodliwych dla współżycia społecznego. Z drugiej jednak strony wielu uważało, iż samotność jest konieczna do osobistego wzmocnienia ducha, doskonalenia umysłu i jest warunkiem tworzenia. Rousseau pisał: „*Toutes les grandes passions se forment dans la solitude*” (Wszystkie wielkie pasje powstają w samotności, tłum. autorki). Egzystencjaliści (S. Kierkegaard, M. Heidegger, J.P. Sartre i inni) uważali stan samotności za zagubienie w świecie współczesnym oraz

wewnętrzne rozdarcie człowieka. Nie brakowało jednak poglądów odnoszących się pozytywnie do samotności. Na przykład Feuerbach widział w niej możliwość przejawiania się istoty człowieka wyzwolonej ze wszystkich więzów i uwikłań i stawiającej się ponad światem. Natomiast Schopenhauer twierdził, że samotność jest miarą naszej intelektualnej wartości. Psychoanalicy (XX w.) uważali samotność za negatywny stan egzystencjalny wynikający: z ciągłego zmagania się z własnymi popędami (Z. Freud), z autorytaryzmu, destruktywności, konformizmu oraz z bezsilności w stosunku do świata i z bezkrytycznego upodobniania się do innych ludzi (E. Fromm). W jednym zarówno psychoanalicy jak i egzystencjaliści byli zgodni. Uważali, iż samotność jest zdeterminowana kulturą.

Trudno jest zgodzić się ze stwierdzeniem niektórych autorytetów z dziedziny literatury i nauki, jakoby samotność miała być generalnie ujmując negatywnym stanem. Tym bardziej, że czytając ich wywody odnosi się wrażenie, iż myślą, czy też nie rozróżniają uczucia stanu samotności od stanu osamotnienia. W wykorzystanej do tego artykułu literaturze, zaledwie dwóch autorów wyszczególniło oba te stany. Pozostali pisali tylko o samotności nie wyróżniając pojęć samotności i osamotnienia.

Jak już wcześniej wspomniano, podstawową różnicą między samotnością a osamotnieniem jest fakt wyboru, gdyż osamotnienie jest stanem, który nie jest konsekwencją wyboru lecz skutkiem wyłącznie przyczyn zewnętrznych, niezależnych bezpośrednio od człowieka. Do przyczyn tych należy zaliczyć między innymi odejścia (śmierć bliskich, rozwody, przelotne znajomości, zerwanie stosunków przyjacielskich przez inne osoby itp.), „przymusowe wycofania” człowieka ze społeczeństwa czy to ze względu na wiek, czy ze względu na zdrowie, czy też ze względu na „niefaskę” władzy lub opinii. Stan osamotnienia jest również następstwem rozczepienia osobowości powodowanego pełnieniem w życiu różnych ról społecznych (kobieta, mężczyzna, członek rodziny, pracownik), rozwoju techniki, urbanizacji (wysokie wieżowce), wzrostu liczebności ludzi (tłok, tłum, anonimowość), konfliktu wieś-miasto, sytuacji zawodowej lub odgródzenia od środowiska naturalnego. Skutkiem poczucia osamotnienia jest utrata poczucia sensu życia oraz jego wartości. Osamotnienie może prowadzić do ucieczki w używki (narkotyki, alkohol) lub nawet do samobójstwa.

Samotność natomiast jest stanem najczęściej wybranym świadomie, którego wynikiem są zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne skutki. Skutkiem samotności (osamotnienia jednak również) jest izolacja od innych ludzi. Izolacja ta może być fizyczną lub psychiczną. O izolacji fizycznej można mówić wówczas, gdy istnieje brak styczności z ludźmi w przestrzeni, np. gdy człowiek jest sam w pokoju, w lesie lub przy innej okazji. Izolacja psychiczna ma miejsce, gdy jednostka nie znajduje porozumienia z innymi ludźmi, przy czym samotność ta może być stopniowana. Jej skrajnym objawem będzie taka samotność, w której osoba pozbawiona jest możliwości zrozumienia jej poglądów, jej dążeń, jej wartości i stanów świadomości przez innych ludzi. Taką samotnością charakteryzuje się samotność odkrywcy, którego poglądy „wyprzedzają” epokę, w której żyje. To samo można powiedzieć o jednostce, którą co prawda inni ludzie rozumieją, lecz z różnych obiektywnych, a zwłaszcza subiektywnych powodów, nie tylko nie podzielają jej poglądów, ale wręcz je zwalczają. Tak więc izolacja, brak porozumienia, brak wzajemnego zrozumienia, brak zainteresowania osobą i jej sprawami to najważniejsze czynniki społecznej i psychicznej samotności. Zasadniczymi w takich sytuacjach cechami, wyróżniającymi człowieka samotnego od osamotnionego będą świadomość własnej wartości, własnej indywidualności, siła trwania przy swoich poglądach i wartościach i odwołanie się do swojego świata wewnętrznego. Zwłaszcza to ostatnie charakteryzuje samotność i odróżnia od osamotnienia. Cechą doniosłą samotności jest dążenie do koncentracji w swoim świecie wewnętrznym, gdyż osamotnienie jest nie tylko utratą kontaktów i porozumienia z ludźmi, lecz także utratą stosunku do swojego świata wewnętrznego. Człowiek osamotniony staje przed rozpaczą pustki i przepaścią niebytu. Samotność jest więc tym stanem, zarówno społecznym jak i psychicznym, który pozwala uwypuklić rolę indywidualności.

Wybór życia w samotności wynika także z innych przyczyn. Bardzo często, przyczyną wyboru samotności są wartości wyższe, t.j. poświęcenie swojego życia osobom bliskim (dzieci, rodzice, bliźsi lub dalsi krewni) lub tym, którzy tego potrzebują (np. biedni, sieroty itp.). Wybór ten może być dokonany z poczucia obowiązku, ale również z powołania. Jeśli jest to wybór z powołania, to można sądzić, iż samotność, którą wybrał ów człowiek, nie będzie uciążliwa, nie będzie w istocie dla niego przykrością, a wręcz może być przyjemna. Odbędzie się to oczywiście kosztem własnego prywatnego życia. Będzie to poświęcenie się, ale świadome.

Samotność dzieli się na emocjonalną i społeczną. Samotność emocjonalna jest oparta na braku związków personalnych i intymnych, natomiast samotność społeczna polega na braku więzi społecznych lub na braku przynależności do wspólnoty. Można wysnuć wniosek, że samotność emocjonalną należy podzielić między samotność - o ile jest ona wynikiem świadomego wyboru jednostki - a osamotnienie, jeżeli powstała na skutek czynników zewnętrznych, niezależnych od człowieka (np. śmierć bliskiej osoby, porzucenie przez drugą osobę).

Jedno jest pewne, iż zarówno samotność jak i osamotnienie nie znają barier wiekowych [8]. Samotnym lub osamotnionym może być małe dziecko, ale także i osoba dojrzała lub będąca w wieku podeszłym. Głębia odczuwania obu stanów zależy od wrażliwości człowieka.

We współczesnych nam czasach samotność, a w konsekwencji osamotnienie, wynikają często również z tego powodu, iż człowiek czuje się anonimowy mieszkając w dużym mieście. Pozytywną cechą tego zjawiska jest prywatność, czego nie można poczuć mieszkając w małym mieście czy na wsi. Zresztą brak prywatności też jest jednym z powodów osamotnienia. Natomiast do negatywnych skutków mieszkania w metropoliach należy zaliczyć tak zwane odczłowieczenie (np. depersonalizacja zachowań i stosunków międzyludzkich, brak pokładów emocjonalnych i osobistych, zagrożenie obecnością innych anonimowych jednostek i traktowanie ich jak konkurencję czy przeciwników, automatyzm sytuacji i odruchów oraz zanik indywidualności) [8].

Wreszcie, samotnym może być również osoba, która z racji wybranego zawodu jest jakby zmuszona do pozostawania w samotności przez dłuższy okres czasu nie mając siłą rzeczy kontaktu z najbliższymi. Dotyczy to głównie zawodu marynarza czy rybaka, czyli ludzi z morskiego środowiska pracy. F.Fromm-Reichmann analizował to uczucie nadając mu nazwę „uczucia oceanicznego”. Miał on na myśli stan odczuwania tych ludzi w trakcie kilkumiesięcznego rejsu, gdy spoglądają na bezkres oceanu, który może ich przytłaczać swoją nieskończonością. Często myślą oni i marzą o swoich rodzinach tęskniąc za ich bliskością. Wtedy właśnie czują się bardzo samotni. Fakt obecności pozostałej części załogi nie może wpłynąć na zmianę tego stanu. Tu sprawdza się bardzo często odczuwane uczucie, iż człowiek może się czuć samotny nie wtedy, kiedy jest sam, ale gdy jest wśród ludzi.

Problematyką człowieka w środowisku pracy zajmują się różne dyscypliny naukowe do których należą m.in.: ekonomia, zarządzanie, socjologia, psychologia, pedagogika, filozofia, prawo. Każda z tych dyscyplin w inny sposób definiuje pojęcie pracy i środowiska, zajmuje się innymi obszarami tych relacji oraz korzysta z innych metod, w zależności od swoich celów badawczych.

Według Z. Ratajczak *„elementami środowiska człowieka są rzeczy i ludzie pozostający ze sobą w różnorodnych stosunkach, przy czym każdy człowiek jest również elementem swojego środowiska”* [6]. Oznacza to, iż zarówno człowiek jak i środowisko w jakim przebywa, działają na zasadzie sprzężenia zwrotnego; żadne z nich nie istnieje samo dla siebie i nie można ich rozpatrywać autonomicznie.

Relacje między człowiekiem a środowiskiem mogą mieć charakter wzajemnego oddziaływania (związki przyczynowo-skutkowe) lub wzajemnej zależności (związki funkcjonalne). Mogą one wpływać pozytywnie lub negatywnie na wydajność zawodową i/lub aktywność życiową człowieka [10].

Środowisko pracy jest tylko częścią otoczenia człowieka. Środowisko, jako składnik struktury otaczającej osobnika, jest zespołem warunków względnie stałych, oddziałujących jako system bodźców i wywołujących określone reakcje psychiczne. Natomiast otoczenie, jako pojęcie szersze, oznacza całą zewnętrzną strukturę, niezależnie od tego czy jest ona trwała czy zmienna i czy stanowi źródło bodźców rozwojowych [10]. Oznacza to, iż miejsce pracy człowieka, będące jednocześnie środowiskiem jego pracy, znajduje się w pewnym otoczeniu, np. jak w przypadku marynarzy, przebywających na statku (środowisko pracy), którzy pracują w otoczeniu wody, w różnych klimatach, wpływają do różnych portów świata, stykają się z różnymi zwyczajami i kulturami.

Dziedzina zarządzania dzieli otoczenie organizacji na wewnętrzne i zewnętrzne. Idąc tym śladem można - poprzez przeniesienie - uznać, iż środowisko pracy człowieka jest tym otoczeniem wewnętrznym, natomiast otoczenie zewnętrzne - pozostałe elementy składowe całości otoczenia, tj. środowisko rodzinne, przyjaciele, opinia publiczna, otoczenie ekonomiczne i polityczno-prawne, itp. Wszystkie elementy składowe otoczenia wpływają na siebie wzajemnie, a tym samym na człowieka.

Otoczeniem wewnętrznym, a więc środowiskiem pracy dla ludzi pracujących na morzu jest statek. Środowisko to posiada pewne cechy stanowiąco wyróżniające je od innych środowisk ludzkich. Taką najbardziej istotną cechą jest krótko- lub długotrwała izolacja załogi każdego statku morskiego od innych środowisk ludzkich, a najważniejsze – od środowiska rodzinnego. Niesie ona ze sobą zarówno negatywne, jak i pozytywne skutki. Do negatywnych należy zaliczyć przede wszystkim osamotnienie, zarówno społeczne, jak i emocjonalne. Natomiast pozytywne jest to, iż izolacja społeczna może być czynnikiem integrującym załogę statku. Integracja ta może być wzmocniona również przez [1]:

- 1) konieczność ścisłego współdziałania całej załogi statku w celu uniknięcia zagrożenia ze strony ciągle jeszcze niebezpiecznego dla człowieka żywiołu morskiego oraz uzyskania dobrych wyników pracy;
- 2) bliskość, a często wręcz wzajemne nakładanie się zakresu obowiązków przedstawicieli formalnie różnych działów statkowych;
- 3) wspólne spożywanie posiłków i bliskość zakwaterowania;
- 4) wspólne oraz podobne co do formy spędzanie czasu wolnego na statku, w porcie zagranicznym, a często także i w porcie krajowym.

Do pozostałych cech wyróżniających morskie środowisko pracy - jakim jest statek i jego załoga - od innych środowisk ludzkich należą następujące cechy:

- 1) nieustanne przebywanie w sferze oddziaływania niebezpiecznego żywiołu jakim są morza i oceany, a więc również poczucie zagrożenia życia;
- 2) przebywanie na statku nie tylko w czasie pracy, ale i poza pracą, co czasami może prowadzić do poczucia uwięzienia na zamkniętej przestrzeni;
- 3) tworzenie przez stosunkowo długie okresy zamkniętej grupy społecznej o paramilitarnej strukturze władzy;
- 4) życie w warunkach okresowej izolacji, nie tylko rodzinnej, ale również seksualnej i kulturowej;
- 5) ciągłe zmienianie miejsca pobytu, a wraz z tym, stref klimatycznych, jednocześnie żyjąc i pracując na tym samym statku;
- 6) stosunkowo częste zmienianie miejsca pracy, jakim jest statek, a wraz z tym i załoga.

Do tego dochodzą czynniki zagrażające zdrowiu, mianowicie [1]:

- 1) kołysanie (zmiennie przyspieszenia o małej amplitudzie);
- 2) ciągłe drgania, wstrząsy, wibracje i hałas;
- 3) wspomniane wyżej zmiennie warunki zewnętrzne, strefy czasowe i klimatyczne, powodujące gwałtowne i częste wahania temperatury oraz ciśnienia i wilgotności powietrza;
- 4) zagrożenie promieniowaniem mikrofalowym i podczerwonym, wywołanym ciągłą pracą komputerów, urządzeń nawigacyjnych, radarów oraz urządzeń radiowych;
- 5) zanieczyszczenia chemiczne;
- 6) niezgodny z naturalnym cyklem biologicznym organizmu ludzkiego rozkład czasu pracy i wypoczynku.

Niestety, bilans jest taki, iż morskie środowisko pracy ma zdecydowanie negatywny wpływ na stan psychiczny i fizyczny marynarzy. Jeśli do tego dodać fakt, że statki coraz dłużej przebywają na morzu, a coraz krócej w portach, mamy bardzo nieciekawą obraz pracy na morzu. Praca ta wymaga od marynarza znacznie większej odporności fizjologicznej i psychicznej na działania różnorodnych uciążliwych, szkodliwych i stresowych bodźców, wynikających z fizycznych, technicznych, organizacyjnych i społecznych warunków pracy, niż w wypadku większości zawodów lądowych [1].

Nadchodzi moment, w którym należałoby zadać pytanie: czy marynarz jest samotny czy osamotniony w morskim środowisku pracy? A może jedno i drugie?

Można stwierdzić, że marynarz na pewno jest samotny w swoim środowisku pracy. Wynika to z tego, iż decyzję o byciu w samotności podjął samodzielnie i świadomie, wybierając zawód marynarza. W konsekwencji, pracując na statku, znalazł się z dala od środowiska rodzinnego.

Jednak ta samotność w wielu przypadkach przekształca się w uczucie osamotnienia. Przyczyn takiego zjawiska może być wiele. Należą do nich:

- 1) zbyt długa rozłąka z partnerem seksualnym powodująca tęsknotę, ale i rozdrażnienie deprywacją potrzeby seksualnej;

- 2) zbyt długa rozłąka z dziećmi (zwłaszcza gdy marynarz jest świeżo „upieczonym” ojcem) prowadząca do lęku, czy ono rozpozna w nim ojca, czy nie osłabi się więź emocjonalna z nim;
- 3) narastające stany lękowe i myśli natrętne dotyczące możliwości zdrady małżeńskiej przez żonę (często podsycane przez kolegów na statku lub też przez informacje przychodzące z lądu od osób trzecich);
- 4) informacje przychodzące z domu o podjęciu decyzji przez żonę o rozwodzie (dla niektórych żon najlepszym momentem powiadomienia męża o rozwodzie jest ten, kiedy on jest w rejsie...);
- 5) gniew i agresja powodowane konfliktami interpersonalnymi i zawodowymi.

Należy zaznaczyć, iż w niektórych przypadkach rozłąka prowadzi niestety do powstania zaburzeń nerwicowych, a nawet samobójstw marynarzy.

Na szczęście, samotność jest zazwyczaj stanem nietrwałym, tzn. w życiu istnieją chwile, stany lub okresy samotności. Dlatego też nie należy utożsamiać samotności z miejscem odosobnienia, a raczej ze stanem psychicznym.

Obecnie bardzo wielu ludzi jest samotnych (nie dotyczy to jednak ludzi potrzebujących czasowo samotności z różnych powodów) lub wręcz osamotnionych. Stany te bywają często bardzo bolesnym doświadczeniem, dezintegrującym zachowanie się osoby, prowadzącym nawet do „emocjonalnego paraliżu” i bezradności. Można te zjawiska nazwać wręcz chorobą, chorobą postępującą, niszczącą stopniowo stabilność zachowań (bardzo dużą szkodę samotność wyrządza zwłaszcza w sferze seksualnej człowieka), a w konsekwencji pogarszającą nawet zdrowie fizyczne.

Istnieje powszechna opinia, że problem ten jest nierozwiązywalny i jedynie osoba, którą dręczy ten stan może sobie pomóc. Nie wszyscy jednak tak uważają. Wielu naukowców z dziedziny psychologii podejmuje próby zastosowania wiedzy psychologicznej do leczenia tej „choroby”. Taką metodą jest psychoterapia. Według Krotchwila psychoterapia zmierza do „korygowania zaburzeń czynności organizmu środkami psychologicznymi”. Zaburzenia te mogą dotyczyć tak procesów psychicznych jak i osobowościowych lub też „procesów i funkcji narządów”. Istnieje wiele form terapii t.j. muzykoterapia, logoterapia, hipnoterapia czy socjoterapia. Psychoterapia może być indywidualna lub zespołowa, stosować można różne sposoby przeprowadzania diagnozy (rozmowa, rysunek projekcyjny), a jej oddziaływanie może mieć szerszy (oddziaływanie środowiskowe) lub węższy zakres (zamierzony i celowy sposób oddziaływania na pacjenta przez terapeutę środkami psychologicznymi) [7].

Na koniec warto byłoby postawić pytanie: dlaczego ludzie wybierają zawód marynarza, skoro skutki uprawiania tego zawodu są często tak negatywne dla ich psychiki i rodziny. Jediną odpowiedzią jaka się nasuwa to głównie względy ekonomiczne. Przez wiele lat dochody marynarzy były bardziej atrakcyjne pod względem ich wysokości od zarobków innych profesji, zwłaszcza w byłych krajach socjalistycznych. Zarabiali oni także w walucie amerykańskiej (dolary), której kurs w stosunku do krajowej waluty był bardzo wysoki, tak jak i jej wartość. Marynarze mieli również możliwość dokonywania różnego rodzaju transakcji (zazwyczaj nielegalnych) w tej walucie, co powiększało ich dochód i w konsekwencji można było ich zaliczyć do grupy o bardzo wysokim dochodzie. Tak było do niedawna.

Obecnie sytuacja się zmienia, głównie z dwóch przyczyn. Pierwszą przyczyną jest wyraźny i długotrwały spadek wartości dolara (większość armatorów nadal płaci marynarzom w walucie amerykańskiej). Drugą – wzrost możliwości uzyskiwania wysokich dochodów z innych źródeł. Po wejściu wielu krajów postsocjalistycznych do Unii Europejskiej powiększył dla nich się rynek pracy, wzrosły szanse na wyższe dochody. Wiele osób wyjechało na stałe lub wyjeżdża tylko na czas pracy do krajów starej 15-ki, gdzie z powodzeniem realizuje się finansowo i zawodowo. Wysokość dochodów i możliwości samorealizacji tych osób często są wyższe i większe od dochodów i możliwości marynarzy. A co najważniejsze, można wyjeżdżając zabrać ze sobą swoją rodzinę i najbliższych!

Powyższe zjawisko odbija się niestety negatywnie na szkolnictwie morskim, a co za tym idzie i na armatorach. Coraz więcej osób odchodzi od zawodu marynarza i coraz mniej jest kandydatów na kierunki nawigacyjne i mechaniczne. Zatem rośnie popyt na marynarzy, a maleje podaż z ich strony. I pomimo, iż armatorzy oferują wysokie wynagrodzenia i fundują stypendia, a szkoły morskie prowadzą akcje reklamowe na dużą skalę, to ludzie, mając do wyboru ciężką pracę na morzu z dala od rodziny i o wiele lżejszą za te same pieniądze (albo i większe) z możliwością bycia z rodziną, wybierają - co zrozumiałe - to drugie.

Wnioski

- 1) Niewielu jest autorów, a jeszcze mniej publikacji dostępnych na rynku wydawniczym, na temat poruszony w artykule.
- 2) Samotność jest stanem przeważnie pozytywnym, chyba że towarzyszy jej stan osamotnienia, który wpływa destruktywnie na człowieka, prowadząc czasami do ucieczki w używki lub samobójstwa.
- 3) Stany samotności i osamotnienia są zdeterminowane kulturą.
- 4) Samotnym się jest z wyboru, natomiast na przyczyny osamotnienia przeważnie nie ma się wpływu.
- 5) Przebywanie w samotności, z dala od środowiska rodzinnego jest świadomym wyborem ludzi pracujących w morskim środowisku pracy, głównie z przyczyn ekonomicznych.
- 6) Długotrwała izolacja marynarzy będących w pracy, z dala od rodziny i najbliższych, często prowadzi do osamotnienia, zarówno społecznego jak i emocjonalnego.
- 7) Problem samotności, a zwłaszcza osamotnienia jest traktowany bardzo poważnie przez takie dziedziny jak psychologia i socjologia, ze względu na dużą skalę występowania tego zjawiska. Problem ten jest możliwy do rozwiązania, a jedną z najbardziej skutecznych metod jest psychoterapia.
- 8) Po wejściu Polski do UE zwiększyły się szanse i możliwości znalezienia ofert pracy na lądzie atrakcyjniejszych, zarówno finansowo jak i rozwojowo, w porównaniu do ofert pracy na morzu. Dlatego wielu marynarzy rezygnuje z pływania, a wielu młodych, potencjalnych kandydatów do szkół morskich, wybiera pracę w rozwiniętych krajach UE właśnie na lądzie, dokąd ma możliwość przyjazdu z rodziną i najbliższymi.

Bibliografia

1. Borucki Z.: „Osobowość a przystosowanie zawodowe marynarza”, Ossolineum, Wrocław 1986
2. Giblin L.: „Jak żyć wśród ludzi czyli klinika relacji międzyludzkich”, *MEDIUM*, Warszawa 1996
3. Kosiński S.: „Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe”, *PWN*, Warszawa 1987
4. Mika S.: „Psychologia społeczna”, *PWN*, Warszawa 1984
5. Nęcki Z.: „Komunikacja międzyludzka”, *PSI*, Kraków 1996
6. Ratajczak Z.: „Elementy psychologii pracy”, Wyd. UŚ, Katowice 1991
7. Rembowski J. - „Samotność”, *UG*, Gdańsk 1992
8. „Samotność i osamotnienie”, praca zbiorowa pod red. Marii Szyszkowskiej *Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych*, Warszawa 1988
9. *Słownika języka polskiego, tom I i II*, *PWN*, Warszawa 1981
10. www.competitiveskills.pl

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie związku między charakterem pracy na morzu i skutkami przebywania w morskim środowisku pracy, a decyzjami podejmowanymi w okresie ostatnich kilku lat przez marynarzy i potencjalnych kandydatów szkół morskich w zakresie wyboru zawodu. W artykule opisano istotę samotności i osamotnienia oraz morskie środowisko pracy wraz z konsekwencjami uprawiania zawodu marynarza.

Christowa Dobrowolska M.: *Samotność i osamotnienie człowieka w morskim środowisku pracy*. Rozdział w monografii, Wyd. PAN, 2008